

## Gratulacje i wszystkiego najlepszego dla „Nowin Gliwickich”, które obchodzą urodziny razem z „Dziennikiem Związkowym”

Wśród licznych gratulacji napływających z okazji 116 urodzin „Dziennika Związkowego” były piękne życzenia od „Nowin Gliwickich”, których pierwszy numer ukazał się 68 lat temu tego samego dnia, co nasza gazeta, czyli 15 stycznia.

Okazuje się, że mamy nie tylko ten sam dzień urodzin, bo mimo różnicy wieku, dzielącego nas oceanu i odmiennej historii, łączy nas bardzo wiele. Obie gazety przetrwały trudne czasy, służą lokalnym społecznościom z szerszą perspektywą w tle, jednoczą otaczające je środowiska, pielęgnują polską historię i honorują zasłużone osoby.

Cieszymy się bardzo, że czytelniczka „Dziennika Związkowego” i „Nowin Gliwickich” zwróciła uwagę na wspólną datę urodzin, pomogła obu redakcjom nawiązać kontakt i wzajemnie uhonorować się poprzez publikację materiałów przedstawiających obie gazety.

Poniżej udostępniamy artykuł nadesłany nam przez „Nowiny Gliwickie”, rzetelnie pokazujący trudną i piękną drogę wydawnictwa w służbie społecznej. Składamy też zasłużone gratulacje i serdeczne życzenia zespołowi „Nowin Gliwickich” – utalentowanym profesjonalistom oddanym swojemu dziełu – wszystkiego najlepszego! 100 lat i więcej!

Redakcja „Dziennika Związkowego”

## „Nowiny Gliwickie” – tchnienie miasta

Od 68 lat, czyli od 3428 numerów, „Nowiny Gliwickie” współtworzą historię miasta, o którym wiedzą prawie wszystko. Z kart tygodnika korzystają historycy, specjaliści różnych dziedzin, mieszkańcy i każda z tych grup czerpie w innym zakresie, choć wszystkie poszukują jednego: informacji. Nasze motto zawiera się w krótkich słowach: warto i trzeba pisać. O miejscach, w których wielu z nas urodziło się i wychowało, uczy oraz pracuje, o historii, mającej dla teraźniejszości niebagatelne znaczenie, o sprawach małych i wielkich, od przysłowiowej dziury w jezdni, po kluczowe dla regionu i państwa inwestycje. Wreszcie, a może przede wszystkim, o ludziach, bo to Czytelnicy są naszymi najważniejszymi odbiorcami i najsurowszymi recenzentami.

### Małgorzata Lichecka

Dzisiejsze „Nowiny Gliwickie” są liczącą się firmą wydawniczą, z uwagą śledzącą i elastycznie reagującą na zmiany rynkowe oraz ekonomiczne. Od 68 lat, co tydzień, wydajemy gazetę, od 26 lat redagujemy portal internetowy, przez 8 lat realizowaliśmy programy telewizji internetowej, a od 14 lat dynamicznie i z sukcesem rozwijamy social media (FB, Instagram). Postawiliśmy na multimedialność, która w dzisiejszej dobie oznacza wyęzowaną pracę całego zespołu. Ale lubimy to, podobnie jak stan podniecenia towarzyszący każdemu wydaniu gazety.

### Od organu do tygodnika obywatelskiego

Pierwszy numer „Nowin Gliwickich” pojawił się na wydawniczym rynku z datą 15 - 31 stycznia 1956 r. i był organem Komitetu Powiatowego PZPR, Powiatowej Rady Narodowej i Powiatowego Frontu Narodowego w Gliwicach. Jak pisze w swoich wspomnieniach jeden z jej pierwszych dziennikarzy, później wieloletni redaktor naczelny, nieżyjący już Marian Załęga, gazeta narodziła się z potrzeby społecznej. Niestety, jej sytuacja w pierwszych latach istnienia nie była łatwa: nie miała osobowości prawnej, borykała się z ogromnymi trudnościami zaopatrzeniowymi, brakowało pieniędzy i papieru. Start był wprawdzie entuzjastyczny, lecz trudny. Na pierwszej stronie pierwszego numeru ukazał się wstępniak, w którym zdefiniowano najważniejsze cele pisma. I choć były to lata pięćdziesiąte, okres, w którym można było tylko pomarzyć o nieskrępowanej wolności słowa, owa definicja naszej działalności brzmi wciąż aktualnie. Oto ona: „(...) rozpoczynamy wydawanie pisma, którego celem i zadaniem jest służyć szeroko-



Redakcja „Nowin Gliwickich”

fort. arch. red.

kim rzeszom mieszkańców naszego powiatu poprzez informowanie ich o naszych obecnych osiągnięciach we wszystkich dziedzinach stale rozwijającego się życia. (...) Pisać będziemy także o przeszłości tej ziemi. Nie będziemy zapominać również o zdrowej krytyce, która winna pomóc nam przezwyciężyć trudności”. „Nowiny Gliwickie” były pierwszym – wraz z „Głosem Ziemi Cieszyńskiej” pismem terenowym na Śląsku. Tygodnik wprowadzany był w Gliwicach i powiecie (osiem gmin), ale – i pewnie nie wszyscy o tym wiedzą – ukazywał się także w Zabrze, dokąd trafiała mutacja „Nowin”, „Głos Zabrze”.

Do października 1956 roku wychodziliśmy jako dwutygodnik, od 1960 roku naszym wydawcą był Wojewódzki Zakład Wydawniczy, ale już rok później, w 1961 roku, gazetę wydawało Śląskie Wydawnictwo Prasowe, wchodzące w skład koncernu RSW. Dziś spółdzielnia ta nie istnieje,

a gazeta przeszła gruntowne zmiany własnościowe. „Nowiny Gliwickie” mieściły się pod trzema adresami. Zaczynaliśmy od pokoiku na III piętrze w budynku Powiatowej Rady Narodowej przy ul. Zygmunta Staro, w 1957 roku redakcja przeniosła się do lokalu przy ul. Sienkiewicza 9, by rok później znaleźć się przy Zwycięstwa 3. I od 66 lat jest to nasz stały adres.

Historia odcisnęła silne piętno na losach naszej gazety. Jej charakter i oblicze w różnych okresach miniego 68-lecia były wiernym odbiciem powikłań dziejów kraju. Wizerunek „Nowin” w ogromnym stopniu zależał od wydawcy, który określał linię polityczną pisma. Przeglądając najstarsze numery, natrafiamy na teksty, które mogą wywołać rumieniec wstydu. Tygodnik był bowiem przez wiele lat jednym z trybików potężnej maszyny wydawniczej, ale i propagandowej, jaką było Śląskie Wydawnictwo Prasowe, nie mógł więc nie ulegać politycznym wpływom. Taka zależność dała o sobie znać np. w czasach stanu wojennego. Wydawanie „Nowin Gliwickich” zawieszono na trzy miesiące, by wznowić je w marcu 1982 roku. Polityczna przerwa w ukazywaniu się lokalnego tygodnika była znamienym wydarzeniem w całej jego historii.

Przełomowym momentem w półwiecznej historii był ten związany z wydarzeniami 1989 roku. Słowa „tygodnik obywatelski” pojawiły się w winiecie gazety w sierpniu 1990 roku. Dla pisma jakościowo najważniejszą zmianą była prywatyzacja. I tak w 1992 roku „Nowiny Gliwickie” stały się jednostką organizacyjną spółki M&S, by dwa lata później, w 1994 roku, uzyskać samodzielność, jako odrębny podmiot go-

spodarczy. Nowa sytuacja polityczna – narodziny samorządu i wolnego rynku umożliwiły takie działania. Pismo niezależniło się od nacisków politycznych. To jedno. Jednak taka sytuacja niosła nowe wyzwania, przede wszystkim podyktowane ekonomią. Ilość stron i nakład przestały być głównym wyznacznikiem kondycji, a stały się nim zawartość merytoryczna, cena, wyniki finansowe, bilansowanie dochodów i wydatków.

### Gliwice to my

Tygodnik obywatelski jest dziś marką Gliwic. Potwierdzają to badania przeprowadzone przez Centrum Badań Opinii Społecznej: 85 procent gliwiczian informuje o mieście czerpie z „Nowin Gliwickich”. Co nas wyróżnia? Autorskie teksty i zdjęcia, dziennikarstwo śledcze i interwencyjne, rozbudowane działy – miejski, kryminalny, kulturalny, sportowy, gospodarczy i edukacyjny, fotoreportaże, artykuły dobre pod względem treści i poprawności językowej.

Lokalny rynek wydawniczy z jednej strony jest wysycony, mamy bowiem kilka portali lokalnych, więc konkurencja spora. Z drugiej, niezaprzeczalnym i unikalnym walorem „Nowin Gliwickich” jest ścisła współpraca z Czytelnikami i Czytelniczkami oraz wpływ na kształtowanie miejskiej polityki: mowa tu o wielu publicystycznych cyklach, ukazujących ważne problemy społeczne, interwencje - skuteczne czy też akcje społeczne prowadzone przez gazetę i jej redaktorów. Wylczenie konkretnych działań przekracza objętość tego tekstu, dość powiedzieć, że „Nowiny Gliwickie” stoją na straży obywatelskości i są zawsze

blisko ludzi. To konkrety, nie slogany. Jesteśmy też, a może przede wszystkim, recenzentem lokalnej władzy, obojętne, w jakich barwach politycznych się objawia. Jej działania są pod naszym reporterskim nadzorem, bo tak pojmujemy naszą dziennikarską powinność.

Przez 68 lat wydawania tygodnika jego redaktorzy naczelni wraz z zespołem redakcyjnym zabiegali o to, by jego tematyka była jak najbardziej atrakcyjna dla czytelników – mieszkańców powiatu gliwickiego. Zawsze dokładaliśmy starań, by każdy, kto sięgnął po naszą gazetę, znalazł w niej coś interesującego. Tygodnik, taki jak Nowiny żyje przeciw życiu lokalnych społeczności. Wraz z naszymi czytelnikami cieszyliśmy się, kiedy w latach 70. powstawały nowe osiedla, oddawano szkoły czy przedszkola. Byliśmy przy narodzinach gliwickiego samorządu, otwieraliśmy nowe zakłady, budowaliśmy – symbolicznie fabrykę Opla, nowe drogi – autostrady A4 i A1, Drogową Trasę Średnicową.

### Nowe media, czyli statystyki rządzą

W związku z zmianami na rynku wydawniczym oraz rozwojem internetu, „Nowiny Gliwickie” zmieniły profil wydawniczy. Od 2004 roku stawiamy nie tylko na papierowe wydanie. Coraz większą rolę, także w dochodzie wydawnictwa, odgrywa strona internetowa oraz media społecznościowe. I choć jako lokalna gazeta wciąż uważamy papierowe wydanie za swój najważniejszy produkt, wiemy, że lekceważenie internetu oraz nowych mediów może drogo kosztować. Dlatego „Nowiny Gliwickie” od po-

nad dekady systematycznie wzmacniają zespół internetowy – to on generuje dość znaczne przychody firmy, jest także bezpośrednim źródłem weryfikacji treści – teksty z papierowego wydania publikowane na stronie i linkowane na profilach FB i Instagram pokazują, w czasie rzeczywistym, skalę czytelnictwa, mierzoną poprzez Google Analytics oraz statystyki FB.

To niezwykle dynamiczna i czuła na błędy strefa działania lokalnej gazety, dlatego „Nowiny Gliwickie” stawiają na odpowiedzialne i profesjonalne dziennikarstwo, kształtujące opinię lokalnej społeczności, a nie na clickbaitową info rozrywkę. Strona www.nowiny.gliwice.pl zmienia także regularnie szatę graficzną, dostosowując ją do wymagań użytkowników i reklamodawców. Nowe media wymusiły również inny sposób pracy dziennikarzy „Nowin” (choć dotyczy to ogólnego trendu w mediach lokalnych w ogóle). Redakcja pracuje w trybie 24/7, to z kolei powoduje dość istotną zmianę pracy dziennikarzy – już nie tylko przygotowywanie tekstów w trybie tygodniowym, ale w pierwszej kolejności na stronę internetową i dla social media. Nasza praca stała się multimedialna: piszemy, nagrywamy filmy, robimy zdjęcia, obsługujemy panele CMS.

### Ludzie „Nowin Gliwickich”

Od zawsze pasjonaci zawodu, bez względu na to, czy pracowali pod partyjnym butem, czy już w wolnorynkowej rzeczywistości. Gdyby uderzyć w patetyczny ton można nawet powiedzieć – ludzie oddani sprawie: bo redakcja była dla wielu drugim, a często pierwszym domem.

W ciągu 68 lat istnienia w bliższych i dalszych relacjach zawodowych z gazetą pozostawało prawie 80 osób – dziennikarzy, redaktorów, pracowników administracji. M.in. Ryszard Baczyński, Barbara Baczyńska (sekretarz redakcji w latach 1991 - 1994, p.o. redaktora naczelnego w latach 1994 - 1995), Klaudiusz Bastoń, Krystyna Baranowska, Krystyna Bulenda, Adam Bień, Joanna Binińska, Stanisław Bulas, Danuta Błaszczkiewicz (kierownik działu reklamy w latach 1989 - 2002), Edmund Całka (sekretarz redakcji w latach 1971 - 1981), Aleksandra Chojak, Kosma Cieśliński, Zygmunt Czajkowski, Zdzisław Daniec, Zbigniew Dorożański, Janina Dudek, Andrzej Duma, Władysław Dziudzycki, Irena Falkin-Sibiga, Monika Frolna, Maksymilian Frelichowski, Iwona Gałuszka, Irena Gasch, Krzysztof Gosiewski, Piotr Gozdek, Romana Gozdek, ...

Ciąg dalszy na str. 9



**Szlachetne Zdrowie**  
Centrum Medycyny Alternatywnej

**JEDYNE CENTRUM MEDYCYN NATURALNEJ, HOLISTYCZNEJ I ALTERNATYWEJ W CHICAGO I OKOLICACH**

**Skuteczne leczenie wszelkiego rodzaju bólów i schorzeń.**

**Dr Bogdan Gaszak PSc.D, ND**  
Doktor Medycyny Naturalnej  
Specjalista Kontroli Stresu i Bólu

- Rwa kulszowa
- Depresja
- Autyzm
- Wylewy/udary/paralize
- Migreny
- ADHD

847-302-1965 1226 N. Roselle Rd, Suite B Schaumburg

